Prawie spłonęła w bimbrze!

→str. 3

Od 26 lat razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

23 września 2025 Nr 38 (1360)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Nadnarwianka idzie na awans

Sobotni mecz na szczycie V ligi miał pokazać czy Nadnarwianka jest samodzielnym liderem czy też Polonia II będzie o krok z tyłu. Nadnarwianka wygrała i odskoczyła!



Tabela rozgrywek
Piąta liga "Decathlon" Grupa 1

	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P
1	Nadnarwianka Pułtusk	7	21	7	0	0
2	Polonia II Warszawa	7	16	5	1	1
3	Sokół Serock	7	16	5	1	1
4	Wicher Kobyłka	7	13	4	1	2
5	Naprzód Zielonki	7	12	4	0	3
6	Drukarz Warszawa	7	12	4	0	3
7	Narew Ostrołęka	7	12	3	3	1
8	Huragan Wołomin	7	10	3	1	3
9	Kasztelan Sierpc	7	10	3	1	3
10	Escola Varsovia	7	9	3	0	4

→str. 15

To były fajne Dni...



→str. 2,3,4,5

reklama...



reklama...



reklama...



reklama...



Jubileusz 65-lecia pracy twórczej Ryszarda Gbiorczyka



→str. 12

eprasa.pl 7400e5105a

Zasłużeni dla Miasta Pułtuska

Medal „Za zasługi dla Miasta Pułtuska", zgodnie ze statutem gminy Pułtusk, przyznaje się „jako zaszczytne wyróżnienie dla osób, organizacji lub instytucji za znaczące osiągnięcia na rzecz Miasta Pułtusk i jego mieszkańców". Nadanie odznaczenia potwierdzone jest dyplomem oraz wpisem do Księgi Honorowej. W tym roku, tradycyjnie, podczas Uroczystej Sesji Rady Miejskiej organizowanej w ramach Dni Patrona Miasta św. Mateusza, radni podjęli uchwały o przyznaniu sześciu medali – trzem osobom, szkole, organizacji pozarządowej i stowarzyszeniu.

Odznaczone osoby: Zygmunt Dąbrowski, Włodzimierz Gąsiewski, i Krzysztof Kamiński odebrali swoje medale osobiście, medal dla Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki, która w tym roku obchodzi 80-lecie istnienia, odebrała Dyrektor Izabela Trzcińska, dla Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Prezes Krzysztof Wiśniewski, dla HDK „Kropla Życia" Prezes Krzysztof Sokół. Przedstawiamy tegorocznych wyróżnionych wraz z fragmentami uzasadnień nadania zaszczytnych wyróżnień.

Zygmunt Dąbrowski

Pan Zygmunt Dąbrowski to rodowity pułtuszczanin. Urodził się 23 grudnia 1951 roku w naszym mieście. (…) Jego największą życiową pasją okazała się muzyka. (…) Pracował w wielu parafiach: w Pniewie, Ciechanowie — w parafii św. Tekli, Ostrołęce, w Pułtusku — Parafii św. Józefa, a w roku 1991 objął stanowisko organisty w Parafii św. Mateusza w Pułtusku, które sprawuje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Jego talent i kunszt sprawiają, że każda Msza Święta, każda uroczystość ślubna czy pogrzebowa – dzięki jego oprawie muzycznej — nabiera wyjątkowego charakteru. (…) Jednak misja Pana Zygmunta sięga znacznie dalej niż posługa w świątyni. Dzięki Jego pasji i nieustannemu zaangażowaniu muzyka kościelna odzyskuje należne jej miejsce w kulturze — jako źródło piękna, sacrum i edukacji. Poprzez organizację koncertów, wykładów,
warsztatów i pracy z dziećmi i młodzieżą, nasz Dostojny Organista stał się ambasadorem wartości, które wykraczają poza dźwięki — wartości harmonii, skupienia, duchowego piękna. Jego wkład w kształtowanie wrażliwości muzycznej wielu pokoleń pułtuszczan zasługuje na najwyższe uznanie. Ale to nie tylko Jego muzyka nas porusza. To, co czyni Pana Zygmunta naprawdę wyjątkowym, to Jego pokora, skromność i wrażliwość. Pan Zygmunt jest zawsze gotowy do pomocy, zawsze życzliwy, zawsze wierny powołaniu pozostaje dla wielu z nas wzorem człowieka, który swoje talenty oddaje innym z cichą, ale niezachwianą determinacją.

Włodzimierz Gąsiewski

Pan Włodzimierz Gąsiewski urodził się w Pułtusku, a obecnie jest mieszkańcem Mielca. Dziennikarz, historyk, nauczyciel, pisarz, autor między innymi takich książek jak „Pułtusk na Mazowszu foto-poezje", „Sceny filmowe i życiowe, czyli dzieciństwo na gapę w kinie Narew" „Berek obok starej Synagogi"(...). Włodzimierz Gąsiewski to wybitny pułtuszczanin, dziennikarz, historyk, pisarz i poeta, ale też baczny obserwator życia społecznego mieszkańców Pułtuska. Ze szczególną wnikliwością opisał życie w naszym mieście, w latach 60 i 70 XIX wieku, uczynił to po przez pryzmat podwórka na którym się wychował i spędzał dużo czasu, opisując również m.in. mieszkańców dawnych „Zielonego bloku", w którym mieszkał. (…) Praca jaką wykonał jest ponadczasowa. Zgromadził ogromną ilość informacji o losach ludzi, którzy stanowili integralną cześć naszego społeczeństwa. (…) Jego dorobek literacki i działalność na rzecz upamiętniania lokalnej historii stanowią niezwykle ważny wkład w budowanie tożsamości i pamięci naszego miasta.

Krzysztof Kamiński

Pan Krzysztof Kamiński jest rodowitym pułtuszczaninem. W Pułtusku uczył się, pracował
zawarł związek małżeński i jest szczęśliwym ojcem i dziadkiem. Pan Krzysztof jest
człowiekiem, który służył i służy innym ludziom swoim czasem, pracą i talentami. Dzięki
niemu w naszym mieście żyje się radośniej i bardziej interesująco. Nikogo nie dziwi, gdy podczas ważniejszych imprez w Pułtusku słyszymy rozpoznawalny jego głos. Pan Krzysztof
jest tam, gdzie być powinien i tam, gdzie trzeba pomóc - bale patriotyczne, parafialne
choinki dla dzieci, prowadzenie imprez z okazji Patrona Miasta św. Mateusza, konkursy kolęd
i pastorałek, organizacja Orszaku Trzech Króli, itd., a na Facebooku można oglądać kilka tysięcy zdjęć z minionych Dni Patrona, które Pan Krzysztof zbierał, segregował, skanował, kopiował, przegrywał przez rok. Na uwagę zasługują ważniejsze inicjatywy i dzieła zrealizowane przez Krzysztofa Kamińskiego, które przyczyniały się i nadal przyczyniają do wzbogacenia życia społecznego i kulturalnego w naszym mieście: jest współzałożycielem Akcji Katolickiej Grupa św. Mateusz, należy do wąskiego grona osób, które skutecznie podjęły próbę zorganizowania Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza. Przez kilkanaście lat, we współpracy z Samorządem Miasta tworzył bogaty program tych uroczystości i przyjmował na siebie rolę gospodarza wydarzeń scenicznych. (…) Utworzył i prowadził prze kilka lat wraz z Januszem Borzyńskim, Pułtuską Rewię Dziecięcą „Tęcza", (…) prowadził kilka edycji Festiwalu im. Krzysztofa Klenczona. (…), jest pomysłodawcą i twórcą „Rozśpiewanej Zatoki". Pan Krzysztof Kamiński cieszy się dużym uznaniem Pułtuszczan. Mieszkańcy cenią i uznają prace, które wykonywał z myślą o nich i ciepło wypowiadają się na forach internetowych.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki
w Pułtusku

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku to placówka, która od 80 lat odgrywa kluczową rolę w edukacji, wychowaniu oraz kształtowaniu postaw obywatelskich wielu pokoleń mieszkańców miasta Pułtuska i okolic. Założona w trudnych powojennych czasach, już od pierwszych lat działalności stała się miejscem, gdzie nie tylko przekazywano wiedzę, ale również pielęgnowano wartości patriotyczne i humanistyczne, zgodne z etosem jej patrona — Tadeusza Kościuszki, bohatera narodowego, symbolu walki o wolność, równość i niepodległość. Na przestrzeni dekad szkoła zapisała się na kartach lokalnej historii jako ośrodek promujący kulturę,



Zasłużeni dla Miasta Pułtuska, od lewej: Krzysztof Sokół (Prezes HDK „Kropla Życia), Izabela Trzcińska (Dyrektor PSP nr 3), Krzysztof Wiśniewski (Prezes PTS-K), Krzysztof Kamiński, Włodzimierz Gąsiewski, Zygmunt Dąbrowski)

eprasa.pl 7400e5105a

tradycję i tożsamość regionalną. Uczniowie i nauczyciele aktywnie uczestniczyli w ważnych wydarzeniach społecznych, rocznicach narodowych, akcjach charytatywnych oraz inicjatywach ekologicznych. Placówka była i jest miejscem spotkań społeczności lokalnej, integrując pokolenia wokół wspólnych celów edukacyjnych i wychowawczych. Przez osiem dekad szkoła ta była nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, lecz także kuźnią charakterów, wartości i społecznego zaangażowania. Od pierwszych powojennych lat, przez czasy transformacji, aż po współczesność, „Trójka" kształtowała kolejne pokolenia pułtuszczan w duchu patriotyzmu i poszanowania tradycji. Wierność ideałom jej patrona wyrażała się w codziennej pracy wychowawczej i edukacyjnej. ny. 80 lat Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku to żywa historia ludzi, wydarzeń i wartości. To miejsce, które przez osiem dekad kształtowało serca, umysły i postawy dzieci i młodzieży. Wierność tradycji i gotowość do nowych wyzwań sprawiają, że szkoła z nadzieją i dumą patrzy w przyszłość — gotowa nadal służyć edukacji, wychowaniu i lokalnej społeczności.

Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Korzenie Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego sięgają przedostatniej dekady XIX w. i powstających wtedy w Pułtusku pierwszych instytucji ożywiających życie społeczno-kulturalne mieszkańców miasta. (…) Istniejące obecnie Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne rozpoczęło działalność już po II wojnie światowej. W 1961 r. powołane zostało Towarzystwo Przyjaciół Bibliotek Publicznych, które poprzez swoich członków-założycieli było kontynuacją przedwojennych i wcześniejszych inicjatyw społeczno-kulturalnych (m. in. Jerzy Burawski, Edward Cicharski, Czesław Dubiejek, Krystyna Duszczyk, Wincenty Mossakowski). W 1964 r. zmieniono nazwę na Towarzystwo Kulturalne Ziemi Pułtuskiej, a w 1976 r. na Pułtuskie Towarzystwo
Społeczno-Kulturalne. W ciągu 64 lat nieprzerwanej działalności pracą organizacji kierowali:
Bogdan Serafin, Jan Olczak, Stanisława Nowotko, Daniel Ciok, Tadeusz Waleśkiewicz, Miron
Owsiewski, mec. Piotr Kalinowski, prof. dr hab. Janusz Szczepański, dr hab. Radosław Lolo
i dr Krzysztof Wiśniewski. Formy działalności Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zmieniały się na przestrzeni kolejnych lat w zależności od sytuacji politycznej, możliwości organizacyjnych oraz lokalnych potrzeb. Towarzystwo organizowało spotkania autorskie i odczyty specjalistów różnych dziedzin, wystawy, konferencje i sesje naukowe. (…) Z inicjatywy PTS-K powstało Muzeum Regionalne, (którego kustosz w pierwszym roku działalności był utrzymywany ze środków Towarzystwa), a pułtuska biblioteka otrzymała imię Joachima Lelewela. W 2004 r. PTS-K, we współpracy z Parafią Rzymskokatolicką pw. Św. Stanisława Kostki, Burmistrzem Miasta Pułtusk, Muzeum Regionalnym w Pułtusku oraz Publiczną Szkołą Podstawową nr 4 im. Ireny Szewińskiej rozpoczęło wieloletni program ratowania najcenniejszych nagrobków cmentarza św. Krzyża.

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Kropla Życia" w Pułtusku

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Kropla Życia" w Pułtusku został założony w listopadzie 1968 roku. Głównym inicjatorem założenia klubu była Pani doktor Janina Wiszniewska, ówczesny kierownik punktu krwiodawstwa w Pułtusku. Natomiast pierwszymi założycielami Klubu byli druhowie Wiktor Wiernicki i Mieczysław Plicha. Klub powstał przy Urzędzie Miasta w Pułtusku, przyjmując nazwę Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. (…) Rok 2018 był dla Klubu szczególnym rokiem, obchodził 50 lecie istnienia, ta rocznica zbiegła się z obchodami 60-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce. Klub otrzymał zgodę Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża na nadanie Klubowi proporca. Rok 2018 był również intensywnym rokiem pod względem zorganizowanych przez Klub mobilnych poborów krwi. (…) W latach 2018 - 2024 Klub na terenie Powiatu Pułtuskiego zorganizował 69 mobilnych poborów krwi, podczas których zarejestrowanych zostało 2267 dawców, a krew oddało 1615 osób, co dało 726 litrów 750 ml krwi. Pozwoliło to pomóc wielu osobom potrzebującym tych cennych czerwonych kropelek. Ponadto Klubowicze organizują również prelekcje i pokazy w placówkach oświatowych na terenie Powiatu Pułtuskiego. Zorganizowali szereg spotkań z uczniami pułtuskich szkół, na których zachęcali młodzież do aktywnego uczestniczenia w dzieleniu się darem życia, jakim jest krew. Klub obecnie liczy 18 członków oraz liczne grono sponsorów i darczyńców wspierających jego działania. W listopadzie 2023 r Klub obchodził 55 -lecie swojego istnienia, a w roku 2024 dziesięciu członków Klubu otrzymało medale 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce.

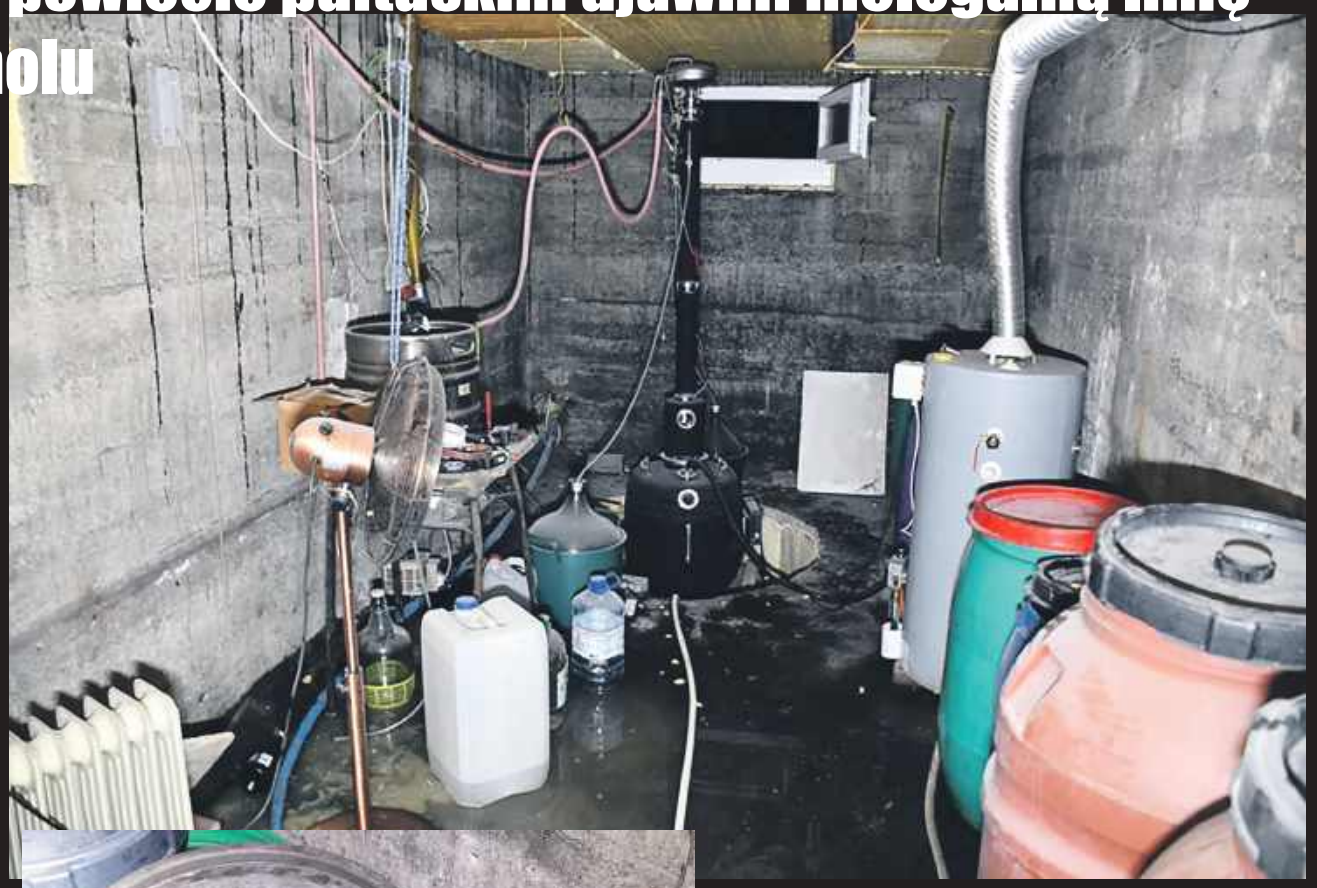
Uzasadnienia w całości zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Prawie spłonęła w bimbrze!

Pożar na posesji w powiecie pułtuskim ujawnił nielegalną linię do produkcji alkoholu

Kilka dni temu na terenie jednej z posesji w powiecie pułtuskim doszło do pożaru, którego prawdopodobną przyczyną mogły być opary alkoholu. W wyniku zdarzenia poparzeń twarzy doznała 52-letnia mieszkanka powiatu, która otrzymała pomoc medyczną od Zespołu Ratownictwa Medycznego.



Kobieta wyjaśniła, że podczas przebywania w piwnicy swojego domu włączyła czajnik elektryczny, by zagotować wodę. Nieumyślnie przewróciła jednak butelkę ze spirytusem, który rozlał się na urządzenie i doprowadził do zaprószenia ognia.
Podczas działań w sąsiednim pomieszczeniu strażacy i policjanci natrafili na profesjonalną linię do produkcji alkoholu. Obok stały beczki wypełnione nieznaną substancją, a w pomieszczeniu znaleziono również 32 butelki alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Urządzenia i towar zostały zabezpieczone. Sprawą zajmują się teraz policjanci pod nadzorem prokuratury. Osoby odpowiedzialne za nielegalną produkcję alkoholu usłyszą zarzuty i odpowiedzą przed sądem.

Asp. Magdalena Bielińska, KPP w Pułtusku





eprasa.pl 7400e5105a

Muzyczny maraton w Amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona

Jeśli Krzysztof Klenczon widział z góry to, co działo się w amfiteatrze jego imienia w Pułtusku w amfiteatrze jego imienia w piątek 19 września, z pewnością byłby bardzo zadowolony – od rana do późnych godzin wieczornych amfiteatr tętnił życiem i rozbrzmiewał muzyką.

Piątkowy muzyczny maraton rozpoczął się VI Ogólnopolskim Konkursem Piosenek Polskich Wykonawców lat 60. i 70. „W sześciu strunach zaklęta muzyka" (pełna relacja z tego wydarzenia będzie dostępna w kolejnym wydaniu gazety).

Następnie na scenie wystąpili pułtuscy seniorzy z **Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego** oraz **Dziennego Domu „Senior +"** Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku. Po nich znakomity koncert instrumentalny dali **goście z miasta partnerskiego Szerencs** na Węgrzech.

Wieczorem, po raz pierwszy na Dniach Patrona wystąpił młody **zespół SKN**, a następnie nieco starszy **Piąty Wymiar,** nie po raz pierwszy i zapewne nie po raz ostatni.

Na Dniach Patrona zabraknąć nie mogło energicznych tancerzy ze **Studia Tańca SWAG** Olgi Nitkowskiej-Brejnak, towarzyszących świętu miasta od samego początku.

Po tancerzach scenę ponownie przejęli muzycy – najpierw dwie wokalistki reprezentujące diametralnie różne style – **Amanda Krawczyk** i **Natalia Łączkowska.** Wieczór zamknęła w świetnym stylu **Formacja**, grająca wyłącznie swoje autorskie utwory.

A. Morawska



Zespół SKN



Seniorzy z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego



Goście z miasta partnerskiego Szerencs

Więcej zdjęć na pultusk24.pl



Formacja



Piąty Wymiar



Amanda Krawczyk



Natalia Łączkowska



Studio Tańca SWAG Olgi Nitkowskiej-Brejnak

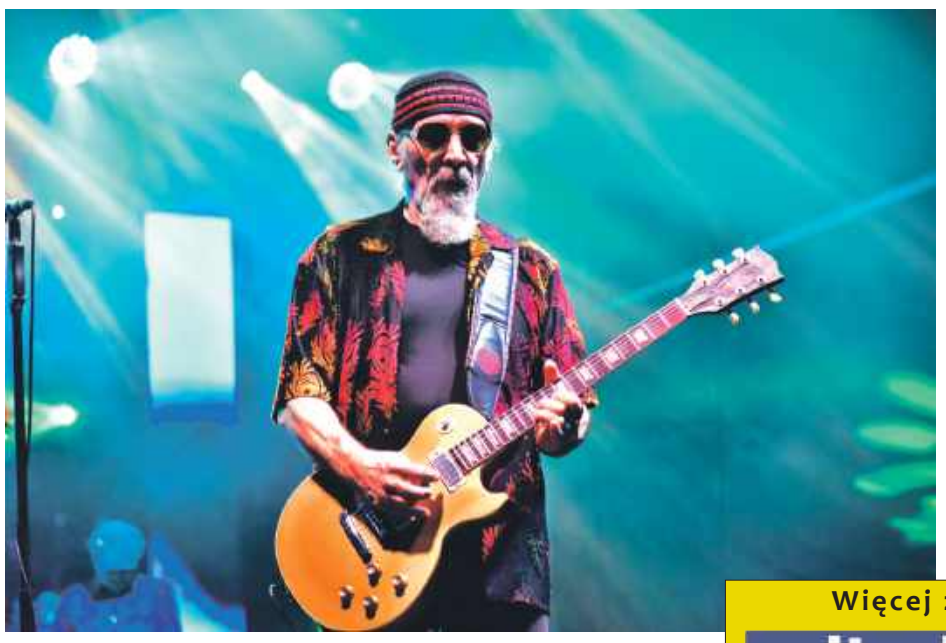
eprasa.pl 7400e5105a

Muzyczne podsumowanie Dni Patrona - DŻEM i Miętha



Sobotni wieczór należał do muzycznych emocji na Rynku w Pułtusku. W ramach XXVIII Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza, o godzinie 19:00 swój koncert rozpoczął Miętha, a o 20:30 scenę przejął legendarny zespół rockowy – Dżem.

Miętha, zespół młodszy stażem względem Dżemu, rozpoczął koncert energetycznie. W repertuarze znalazły się zarówno nowsze kompozycje, jak też utwory, które publiczność już zna. Na rynku stworzył klimat, który rozgrzał widownie na główną gwiazdę wieczoru. Gdy zapadł zmrok, Dżem wszedł na scenę i natychmiast podniósł poziom muzycznych doznań. Setlista zawierała zarówno hity, które od lat są synonimem zespołu – kawałki śpiewane przez pokolenia – jak i momenty, które pokazywały, że Dżem ciągle potrafi zaskoczyć aranżacją czy wykonaniem. Charakterystyczny klimat gitar, mocne solówki, wspólne chóralne śpiewy publiczności – to elementy, które znów pokazały, dlaczego Dżem jest uważany za jedną z najważniejszych formacji polskiego rocka. Zachęcamy do obejrzenia relacji zdjęciowej i filmowej na naszym profilu facebook - pultusk24.pl.



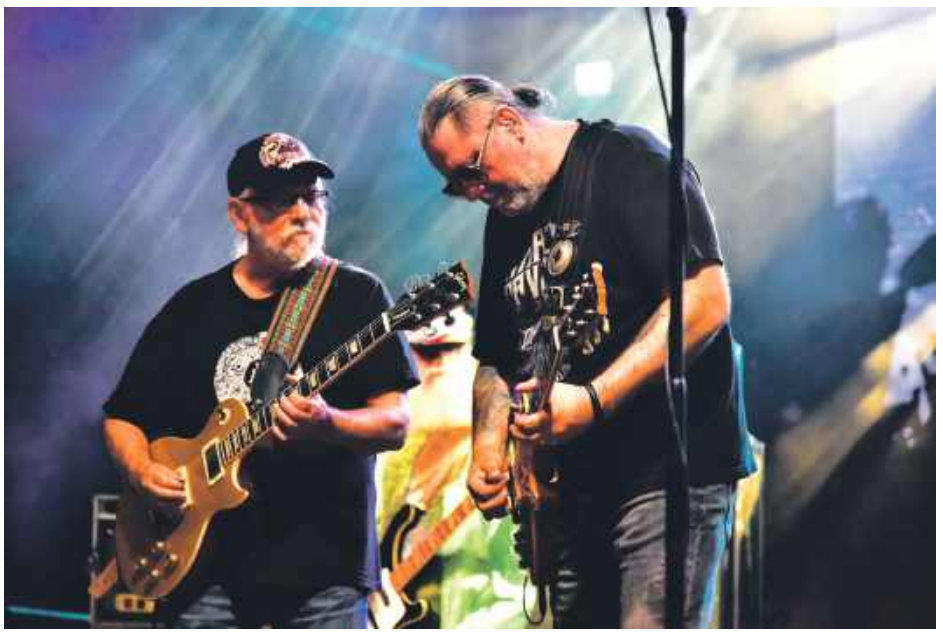


Więcej zdjęć na pultusk24.pl









eprasa.pl 7400e5105a

XXII Międzynarodowe Biegi Ireny Szewińskiej

Już po raz dwudziesty drugi w Pułtusku odbyły się Międzynarodowe Biegi Ireny Szewińskiej, tym razem wyjątkowo nie na rynku tylko na stadionie, który w tym roku świętuje swoje 60-lecie. Biegi były też okazją do oficjalnego otwarcia obiektu po zakończonym kompleksowym remoncie. W biegach uczestniczyło tysiąc zawodników z Polski, Węgier i Litwy.



Młodym sportowcom w tym wyjątkowym dnu towarzyszyli liczni goście: Sławomir Janusz Szewiński – mąż patronki zawodów Ireny Szewińskiej, Beata Jóźwiak – Burmistrz Miasta Pułtusk i Mateusz Miłoszewski – Zastępcy Burmistrza, Henryk Kowalczyka – Poseł na Sejm RP, Radny Rady Miejskiej Wojciech Gregorczyk (za którego kadencji, jako burmistrza, rozpoczął się kapitalny remont stadionu, a także sąsiedniej ulicy nazwanej również w tym okresie imieniem olimpijki Heleny Pilejczyk), Wioletta Krzyżanowska – Mazowiecka Kurator Oświaty wraz z dyrektor Delegatury w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie Małgorzatą Sobecką, szefowe związków zawodowych – Maria Korbal – OP ZNP oraz Jolanta Siejbik – NSZZ Solidarność,
Tomasz Różniak– Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,
Andrzej Grabowski – właściciel firmy POLMLEK, Dyrektor Domu Polonii Michał Kisiel, Paweł Wiesiołek – sportowiec, olimpijczyk i wychowanek klubu MKS Pułtusk.

Organizatorami wydarzenia byli: Burmistrz Miasta Pułtusk, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i MKS Pułtusk, partnerami: Powiat Pułtuski i WOPR w Pułtusku, MOSiR w Pułtusku, CM Gajda-Med oraz Dom Polonii w Pułtusku. Patronat honorowy objął Mazowiecki Kurator Oświaty w Warszawie. Sponsorem Generalnym była firma Polmlek.
– *Organizatorzy mocno wierzą, że zawodnicy pójdą w ślady Ireny Szewińskiej, która zdobyła siedmiokrotnie medale na igrzyskach olimpijskich (3 medale złote, 2 srebrne i 2 brązowe)* – powiedział prowadzący biegi Paweł Brocki.

Rywalizacja odbyła się w duchu fair play, były wielkie emocje, same zawody zostały świetnie zorganizowane. Wyniki:
Dziewczęta, rocznik 2017 i młodsze, dystans 3000 m.
I miejsce – Ala Kowalczyk SP w Łochowie
II miejsce – Zuzanna Małek – PSP nr 4 w Pułtusku
III miejsce – Yeva Holubina – PSP nr 3 w Pułtusku

Chłopcy, rocznik 2017 i młodsi – dystans 500 m.
I miejsce – Tymon Baracha – PSP nr 3 w Pułtusku
II miejsce – Michał Piwowarski – SP w Zatorach
II miejsce – Krystian Sulich – SP w Łochowie

Dziewczęta, rocznik 2015-2016 – 900 m.
I miejsce – Zofia Burlecka – ZPO w Winnicy
II miejsce – Emilia Gumowska – SP w Starym Lubytomiu
II miejsce – Hanna Glinicka – ZPO w Winnicy

Chłopcy, rocznik 2013 – 2014 – 900 m.
I miejsce – Bartosz Rajski – SP nr 2 w Łomiankach
II miejsce – Antoni Mędrykowski – SP nr 2 w Łomiankach
III miejsce – Leon Kęsicki – PSP nr 4 w Pułtusku

Dziewczęta rocznik 2011-2012 – 1100 m.
I miejsce – Paulina Jasiukiewicz – Gimnazjum w Bujwidach
II miejsce – Hanna Napłoszek – SP w Łochowie
II miejsce – Kornela Pawlak – PSP nr 2 w Pułtusku

Chłopcy, rocznik 2011-2012 – 1100 m.
I miejsce – Maksymilian Wodzyński – SP nr 2 w Łomiankach
II miejsce – Mieszko Cłapiński – SP nr 2 w Łomiankach
III miejsce – Oliwier Wroniak SP w Nowym Niestępowie

Dziewczęta, rocznik 2011-2012 – 1500 m.
I miejsce – Oliwia Wiśniewska – SP nr 2 w Chorzelach
II miejsce – Weronika Ostrowska – SP w Młocku
II miejsce – Amelia Myszor – PSP w Przemiarowie

Chłopcy, rocznik 2011-2012 – 1500 m.
I miejsce – Jakub Rzepińska – SP w Dębinkach
II miejsce – Stanisław Koleszczyński – SP nr 2 w Łomiankach
II miejsce – Szymon Ruta – PSP w Obrytem

Klasyfikacja grupowa – szkoły
I miejsce – PSP nr 4 w Pułtusku
II miejsce – PSP nr 1 w Pułtusku
III miejsce – SP w Starym Lubotyniu

Klasyfikacja grupowa – kluby sportowe
I miejsce – MKS Pułtusk
II miejsce – SP nr 3 w Łochowie
III miejsce – Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk

Najmłodsi zawodnicy – Natalia Roman i Marcel Kowalczyk

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl





eprasa.pl 7400e5105a

Uroczyste przekazanie pałeczki (batuty) – Kacper Cendrowski nowym kapelmistrzem orkiestry



Podczas tegorocznych Dni Patrona na scenie wystąpiła Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku. Podczas rewelacyjnego koncertu Andrzej Kalinowski oficjalnie przekazał kierowanie orkiestrą Kacprowi Cendrowskiemu.

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku jest wartością samą w sobie. Trudno dziś wyobrazić sobie miejskie uroczystości bez charakterystycznego brzemienia instrumentów dętych – muzycy dodają uroku nie tylko brzemieniem, zawsze dopasowanym do sytuacji repertuarem, ale i godną prezencją. Przez lata orkiestrą kierował i dyrygował Andrzej Kalinowski. Baczni obserwatorzy życia publicznego zauważyli jednak z pewnością zmianę –orkiestrą od jakiegoś czasu dyryguje przedstawiciel młodszego pokolenia orkiestrantów – Kacper Cendrowski.

Uroczyste przekazanie batuty

Przekazanie orkiestry w ręce Kacpra Cendrowskiego nasępiło podczas koncertu na scenie tegorocznych Dni Patrona, w sobotę 20 września. Wieloletni kapelmistrz Andrzej Kalinowski przekazał swojemu następcy batutę oraz książkowe kompendium wiedzy muzycznej, sam natomiast otrzymał podziękowania za wieloletnią pracę w orkiestrze z rąk zastępcy burmistrza Mateusza Miłoszewskiego.

Patrząc na energicznego Kacpra Cendrowskiego dyrygującego orkiestrą, można mieć pewność, że Andrzej Kalinowski ma naprawdę godnego zastępcę!

Relacji i migawek filmowych z koncertu Miejskiej Młodzieżowa Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku z tegorocznych Dni Patrona szukajcie również na Pultusk24.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl



ogłoszenie...



eprasa.pl 7400e5105a

Żeby Pan Kot problemu nie miauuu...

Czy Stowarzyszenie Pan Kot przestanie istnieć? – Już nie wiemy jak apelować o wsparcie. Po prostu prosimy o pomoc…



Ile razy Stowarzyszenie Pan Kot uratowało życie, nakarmiło i zapewniło dach nad głową kotom? Nie sposób zliczyć. Wśród setek zwierzaków dom znalazły tam także te odłowione przez nas. A były trzy. Same rudzielce… Novaczek, Aferka i Hope, które żyją dzięki stowarzyszeniu. Dwa szybko znalazły dom, na swoją szansę na lepsze życie czeka jeszcze Aferka. Z pewnością nie przetrwałyby kolejnych dni na ulicy. To tylko i aż trzy uratowane przez nas istoty. A wiecie ile podobnych jest w Domu Pana Kota? 51! 51 kotów i kotek, które udało się wyrwać ze świata bezdomności, ochronić przed upałem, chłodem jesieni i zimy. Zwierzęta przyjęte pod dach Pana Kota to nie wszystkie, jakimi opiekuje się stowarzyszenie. Na jego pomoc zawsze mogą liczyć koty wolnożyjące… Jak długo będzie to jeszcze możliwe? Kto się nimi zaopiekuje, jeśli Stowarzyszenie Pan Kot przestanie istnieć? Rozmawiamy o tym z Panem Markiem, szefem Stowarzyszenia Pomocy Kotom Wolnożyjącym Pan Kot – Pułtusk, jedynego tego typu miejsca w naszym mieście, które pomaga kotom.

Poprosił mnie Pan o przyjazd m.in. po to, aby powiedzieć, że dalsza działalność Stowarzyszenia Pan Kot jest zagrożona…

To ostatni moment, żeby ktoś nam pomógł… Mamy problem z utrzymaniem kotków. Największy jest ze środkami na ich leczenie, ratowanie. Koty trafiające do nas przechodzą mnóstwo różnych, dziwnych chorób, z którymi czasami spotykamy się pierwszy raz, jak np. niedawno hipoplazja móżdżku. Wydawałoby się, że jest to choroba, której specjalnie nie trzeba leczyć, ale za to takiemu kocięciu trzeba zapewnić specjalne warunki, lepsze jedzenie. Do tego diagnostyka standardowa wszystkich kotów. Wszystkim robimy testy, bo nie możemy sobie pozwolić na przynoszenie chorób.

Czy Stowarzyszenie opłaca leczenie, karmienie itp. samodzielnie czy dopłaca „miasto”?

Musimy płacić za wszystko sami, ale prawdą jest to, że w tym roku pierwszy raz Urząd Miasta dofinansował nas ze środków na ochronę środowiska na przeciwdziałanie bezdomności zwierząt.

Ale jest to kwota, która nie pokrywa naszych miesięcznych kosztów.

Jaka to była łączna kwota?

10 tysięcy, w dwóch transzach.

Kiedy te pieniądze były przelane na Wasze konto?

Pierwsza wpłata była przed wakacjami, druga na początku września. Pierwsza, zgodnie z projektem, musiała pójść na leczenie i jedzenie, została już wydana w całości. Natomiast druga pójdzie na sterylizację. Chcemy zwiększyć akcję sterylizacji i za te pieniądze wysterylizować jak najwięcej kotek, ale koty też będziemy kastrować. Ile kotów jest pod wszechstronną opieką w domu Pana Kota?

Teraz już 51. Tuż przed naszą rozmową przyniesiono znalezione przy drodze to maleństwo… (wskazuje na stojący transporter z kotem mieszczącym się w dłoniach). Dzieci chciały, żeby miała na imię Chmurka. To najmniejszy w tej chwili mieszkaniec Domu Pana Kota. Chociaż już w tej chwili nie powinniśmy jej przyjmować, bo nie wszystkie kocięta, które mamy są zdrowe. Jest problem izolacji zwierzaków. Wielkość domu jest przecież ograniczona. Tak naprawdę chcąc prowadzić ratowanie kotów na szerszą skalę, już nie możemy prowadzić działalności w warunkach domowych.

Jesteście jedyną tego typu organizacją w naszej okolicy, która kotom pomaga, przyjmuje pod swój dach, leczy, karmi, sterylizuje, socjalizuje…

Tylko my zajmujemy się kotami. Tylko my... Zdarza się, że dzwonią do nas z okolicznych miast i wsi, czasami oddalonych od nas nawet o 100 kilometrów, z prośbą o pomoc, bo nikt im pomóc nie chce, nikt nie chce adoptować kotów, a często są to zwierzaki po wypadkach lub bardzo chore np. na koci katar, w takich stadiach, że utracone są już na przykład oczy, tak jak było u naszego Czarnego Antka, który przyszedł do nas z utraconym okiem i należało mu zrobić operację, a te są bardzo drogie. Koty po wypadkach jeszcze więcej kosztują. Żeby takiego kotka uratować, potrzebne są już tysiące złotych. My chcemy to robić. Musimy jednak prosić o wsparcie finansowe, bo kosztów takiej pomocy nie jesteśmy już w stanie samodzielnie udźwignąć.

Skąd pochodziły pieniądze, które pozwalały stowarzyszeniu ratować koty?

Ze zbiórek. To nam pozwalało pokryć przynajmniej koszty weterynarzy – zabiegów czy leków. Natomiast zbiórki, które teraz prowadzimy są słabsze, jest coraz mniej wpłacających osób. Dlatego ratunkiem dla dalszej działalności organizacji Pan Kot jest pomoc ze strony wszystkich, którzy nas po prostu lubią, kochają zwierzęta i chcą, żebyśmy istnieli i ratowali koty. Zależy nam na cyklicznym wsparciu i finansowym zabezpieczeniu. Wiedząc ile mamy na koncie jesteśmy w stanie zaplanować ile możemy miesięcznie przyjąć kotów, zrobić testy, ewentualnie leczyć.

Stowarzyszenie będzie zwracało się do Urzędu Miasta o dodatkową finansową pomoc poza tymi 10. tysiącami zł. ze środków na ochronę środowiska na przeciwdziałanie bezdomności zwierząt?

W przyszłym roku, jeżeli będzie projekt dofinansowania, to tak. Dodatkowych pieniędzy teraz nie dadzą, bo dostaliśmy ze wspomnianego funduszu na ochronę środowiska. Nie dostaliśmy dodatkowych sterylek, mimo że prosiliśmy. Ale powiem tak – dostaliśmy to, co dostaliśmy, ale i tak jesteśmy wdzięczni, nie prosimy się... Jeżeli są koty wymagające wręcz „zgarnięcia” z ulicy, kiedy sytuacja jest już dramatyczna to prosimy Straż Miejską. Najczęściej korzystam z tego w sytuacjach ostatecznych, kiedy trzeba już jedynie zakończyć cierpienia kota. W innych przypadkach przejmujemy kota i staramy się pomóc we własnym zakresie. Jeżeli nie jest cierpiący, krwawiący, taki jak przyniesiona dziś Chmurka, trafiają do nas. Jeszcze trafiają do nas… Obyśmy mogli dalej pomagać, ale my już nie wiemy, jak apelować o wsparcie rzeczowe i finansowe. Po prostu prosimy o pomoc…

Jeśli ktoś zamiast pieniędzy woli kupić kotom karmę, też jest taka możliwość…

Jak najbardziej. Jest link https://ocalonelapki.pl/stowarzyszenie-pan-kot/ albo jak ktoś nie chce robić zakupów w sklepach internetowych, to jak kupi kilka puszek karmy przy okazji robienia zakupów dla siebie, to też jest super! Muszę powiedzieć, że jak zaczynaliśmy naszą działalność, jako stowarzyszenie, to tak właśnie było. Często podjeżdżały do nas samochody. To nie były jakieś wielkie dary, ktoś po prostu kupił kilka puszek karmy, podjechał, zostawił… tego nam po prostu potrzeba, bo jedzenie, utrzymanie kotów kosztuje, a dokarmiamy też przecież koty na mieście, potrafi być ich do 50, a jak jest więcej to potrzebujemy 300 puszek karmy miesięcznie. W razie czego można do nas dzwonić, pytać - 508 201 373 lub pisać na adres frania.n@wp.pl

Gdzie kotów wolnożyjących jest najwięcej?

To są takie miejsca porozrzucane. Chociaż chyba najwięcej kotów przychodzi na osiedle na Popławach… niedaleko szpitala.

A koty spod mostu?

Tam trochę ograniczyliśmy populację. Do zeszłego roku kotki były wysterylizowane. W tym roku pojawiła się kotka, która urodziła kocięta. Dwa zniknęły, kotka też, chociaż czasami się pojawia, bo widuję ją, jak przychodzi na jedzenie. Natomiast nad jednym kociaczkiem ktoś się zlitował i bezpośrednio spod mostu adoptował. My zadeklarowaliśmy temu kotkowi testy, leczenie, bo miał koci katar, odrobaczenie, szczepienie i sterylizację. To taka zachęta. Tak robimy, jeśli ktoś otwarcie mówi, że problem adopcji wiąże się tylko z finansami. W takich sytuacjach wolimy, mówiąc kolokwialnie, „żebrać” u ludzi, a wykonać wszystkie zabiegi konieczne do adopcji, żeby tylko kotek trafił do swojego domu.

Kot wydawany przez Was do adopcji jest zdrowy i wysterylizowany?

Chcielibyśmy żeby zawsze tak było. Jeżeli będzie nas stać, będziemy nadal leczyć i sterylizować. A jeśli nie zdobędziemy funduszy będziemy musieli zamknąć stowarzyszenie.

Czyli jesteście w takiej sytuacji, że poza tym 51 kotem nie przyjmujecie już żadnego?

To już jest taki „stop” ilościowy w domu. Musimy myśleć o tym, żeby kotki wychodziły od nas do adopcji, a nie je nadal przyjmować. Fizycznie nie jesteśmy w stanie ogarnąć w domu powyżej 50 kotów. To i tak jest za dużo. Jak mieliśmy na poziomie 20-30 to nam się to udawało znacznie łatwiej i lepiej. Teraz potrzeby są zbyt duże. Dlaczego doprowadziliśmy do takiej ilości – ktoś może zapyta… Bo trzeba było! Bo były koty potrzebujące pomocy, a staramy się nie odmawiać im pomocy. W końcu jednak rzeczywistość nas zmusi do odmawiania. Już to niestety czasami robimy. Jeśli koty są z daleka, prosimy, żeby osoby, które je znalazły, szukały pomocy np. w swojej gminie lub organizacji, która jest bliżej.

Ile czasu jeszcze sobie dajecie na działanie, tydzień, dwa…

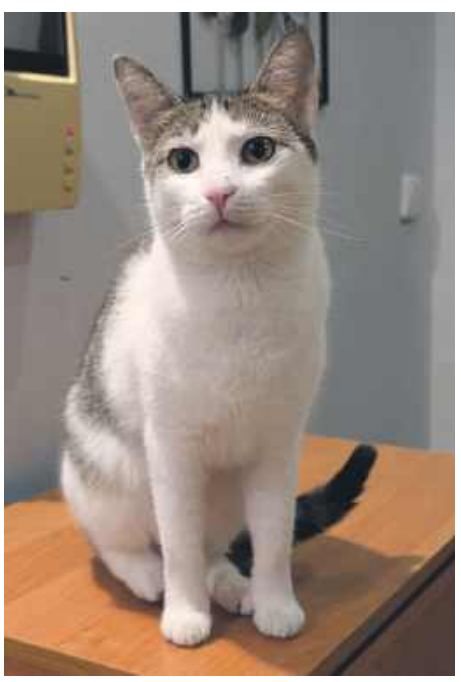
Powiedzmy, że angażując własne środki, prywatne pieniądze możemy jeszcze ze trzy miesiące działać i to jest koniec…

Jeśli nie poprawi się sytuacja, jeśli nie będzie wsparcia…

…jeżeli dojdzie do oficjalnego zamknięcia, to kotom, które u nas są, będziemy starali się znaleźć domy. Mamy szóstkę naszych rezydentów,







eprasa.pl 7400e5105a

których nie przeznaczamy do adopcji. Jeżeli zamkniemy, to one u nas zostaną, są częściowo wychodzące. Mamy dla nich budki, koszyczki na zewnątrz. Świetnie sobie radzą. I koniec…

Leczycie, sterylizujecie, dajecie dom i szukacie dla kotów rodzin… ale to nie cała Wasza działalność.
Można się do nas zwrócić o pomoc, jeśli dziki kot pojawi się nagle na podwórku i nie da się odłowić. Jeśli ktoś chce, aby zwierzę zostało na jego terenie, jeśli ktoś chce obrać taką formę pomocy zwierzęciu – i nam jednocześnie – to jak najbardziej zorganizujemy budkę i dodatkowo sterylizację dla kota, żeby bez sensu się nie rozmnażał. Ważne, żeby nie tworzyć bezdomności, tylko ją hamować. Mamy jeszcze kilka budek.

A pomagacie w odłapaniu kota? Nie jest to prosta sprawa, próbowałam…
Jak najbardziej! Pomoc w odłapaniu jest taka, że osoba, która ma kota na swoim terenie po prostu musi postawić klatkę-łapkę i miejmy nadzieję, że zwierzę do niej wejdzie zwabione jakimś smaczkiem. Innego sposobu na złapanie kota nie widzę. Kilkukrotnie próbowaliśmy złapać na szybko, na siatki, ale to u kotów się nie sprawdza. Najlepiej działać na spokojnie… Niech kot sam wejdzie do klatki. Jeśli jest głodny, a w środku jest jedzenie, to w końcu strach przed urządzeniem kotu minie i wejdzie do niej.

Klatki-łapki kupiono z pieniędzy ze składek…
Tak. Były kupowane z tych pieniędzy. Tak samo jak kenele czyli klatki do przetrzymywania kotów. W to nie potrzebujemy inwestować, mamy zapas. Prosząc o pomoc chodzi nam głównie o zabezpieczenie bieżącego utrzymania, a szczególnie leczenia. Dlatego na zbiórkach, którą miesięcznie publikujemy na pomagam.pl dopisujemy, że jest to zbiórka na ratowanie kotów w konkretnym miesiącu (aktualna zbiórka – pomagam.pl/ratujemy-kotki-wrze; https://zrzutka.pl/5nhhvu).

Ile potrzeba pieniędzy miesięcznie na opiekę nad kotami?
Kwota, która jest nam koniecznie miesięcznie potrzebna, to 5 tysięcy złotych na same koszty faktur z lecznicy. Bez jedzenia. Jedzenie kosztuje drugie tyle albo więcej. Do tego dochodzi bieżące utrzymanie, tj. pelet, podkłady czy chemia.

Za sterylizacje kotów płacicie teraz sami?
Przez chwilę robiliśmy ją z własnych pieniędzy, ale mieliśmy przydział z powszechnej sterylizacji. Przydziału jest niestety mało. Nawet za te wspomniane wcześniej 5 tysięcy złotych… Jak policzymy 250 złotych za jedną kocicę, to jest to kropla w morzu potrzeb.

Mieszkańcy Pułtuska troszczą się o koty?
Tak. Jest dużo takich osób. Muszę pochwalić te, które same dokarmiają, dbają o koty. Ale jest to trochę za mało skoordynowane. Może gdybyśmy mieli częściej kontakt z tymi osobami, to chociaż moglibyśmy umówić się co do sterylek. W tym zakresie potrzebujemy pomocy, bo nie jesteśmy w stanie wszędzie zabezpieczyć wyłapywania. Jest nas tylko dwoje.

A wolontariusze pomagają w działalności Pana Kota?
Przydałby się nam wolontariat. Niestety w Pułtusku kompletnie go nie ma. Jedyną wolontariuszką, jaką mamy jest Ola, która jest z nami od dawna.

Koty Pana Kota są już zsocjalizowane, mogą iść do domów…
Tak. Dlatego mieszkają z nami w domu. Nie dlatego, że my mamy jakiegoś świra , jesteśmy kopnięci, ale dlatego, że taki jest pomysł naszego stowarzyszenia na domową socjalizację, aby mogli przyjść goście i wybrać sobie kotka, a kotek ich. Chcemy, aby kot był przyzwyczajony do innych kotów, do ludzi, do należytych zachowań. Kiedyś wszyscy pytali o kuwetę. Teraz już nie pytają, wiedzą, że koty naturalnie kuwetują, ale takiemu małemu trzeba taka kuwetę pokazać i nauczy się bez problemu, ma to w genach. Zależy nam, żeby między zwierzęciem a człowiekiem był taki flow. Jak ten flow jest widoczny podczas weryfikacji przedadopcyjnej, to wtedy kotek może iść do nowego domu.

Stowarzyszenie Pomocy Kotom Wolnożyjącym Pan Kot Pułtusk potrzebuje pomocy nas wszystkich. Jeśli możecie wesprzeć dalszą działalność stowarzyszenia podajemy linki, pod którymi można kupić karmę lub wpłacić drobną (lub większą) kwotę na opiekę weterynaryjną:
Stowarzyszeniu Pan Kot możecie pomóc w leczeniu, odrobaczaniu, szczepieniu, sterylizacji i codziennej opiece (np. karmienie) nad zwierzakami za pośrednictwem platformy - https://ocalonelapki.pl/stowarzyszenie-pan-kot/
Możecie też kupić jedzenie tutaj - https://ocalonelapki.pl/stowarzyszenie-pan-kot/
Aktualna zbiórka - pomagam.pl/ratujemy-kotki-wrze; https://zrzutka.pl/5nhhvu
Stowarzyszenie Pomocy Kotom Wolnożyjącym Pan Kot- kontakt - 508 201 373; frania.n@wp.pl

- Proszę w naszym imieniu podziękować wszystkim, którzy już nam pomagają! – poprosił na koniec rozmowy Pan Marek.
Podziękowania przekazane! Ja z kolei dziękuję za rozmowę Panu Markowi.

Rozmawiała Anna Jadaś



OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ZATORY
z dnia 23 września 2025 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko
Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z uchwałami Rady Gminy Zatory Nr 309/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 302/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 301/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 305/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 306/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Nowe Borsuki,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Gładczyn Szlachecki,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Gładczyn Rządowy,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok-Folwark,
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowe projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko wyłożone zostaną do publicznego wglądu w dniach **od 01.10.2025 r. do 22.10.2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, I piętro, pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostaną opublikowane na stronie: **www.zatory.biuletyn.net**.
Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusje publiczne, prowadzone w trybie stacjonarnym, nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowych projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego odbędą się:
w dniu **21.10.2025 r. o godz. 10:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Nowe Borsuki,
w dniu **21.10.2025 r. o godz. 11:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Gładczyn Szlachecki,
w dniu **21.10.2025 r. o godz. 12:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Gładczyn Rządowy,
w dniu **21.10.2025 r. o godz. 13:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok,
w dniu **21.10.2025 r. o godz. 14:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok-Folwark,
w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, w sali obrad.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowych projektach planów miejscowych, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Zatory:
na piśmie w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności na adres e-mail: ug@zatory.pl lub na adres skrytki ePUAP: /44x8rem4hh/SkrytkaESP.

Uwaga powinna zawierać:
- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05.11.2025 r.
Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zatory.

*Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Zatory: **www.zatory.biuletyn.net** oraz w siedzibie Urzędu Gminy Zatory (ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory).*
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Zatory

eprasa.pl 7400e5105a

Konsumenci wybierają po raz siedemnasty! - Konkurs „Przyjazny Konsumentowi” 2025

16 września 2025 r. rozpoczyna się XVII edycja Konkursu „Przyjazny Konsumentowi”, organizowanego przez Zarząd Powiatu w Pułtusku, Powiatowego Rzecznika Konsumentów, Pułtuską Gazetę Powiatową oraz portal Pultusk24. Zadaniem konsumentów będzie wypełnienie kuponów konkursowych, za pośrednictwem których wskażą ich zdaniem najlepiej funkcjonujące i najbardziej przyjazne lokalne przedsiębiorstwa w zakresie usług i handlu.

Celem konkursu jest promowanie wyróżniających się sprzedawców oraz usługodawców z terenu powiatu, wskazanie przez konsumentów tych przedsiębiorców, którzy w ich ocenie świadczą najwyższy poziom usług oraz uhonorowanie przedsiębiorców, znających i szanujących w swojej codziennej działalności, prawa konsumentów.

Co najważniejsze, to Wy, konsumenci wskazujecie i wybieracie lokalnych przedsiębiorców, których waszym zdaniem należy uhonorować tytułem „Przyjazny Konsumentowi”. Jak to zrobić?

Aby wskazać przedsiębiorcę wystarczy wypełnić kupon konkursowy, zamieszczony w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej lub publikowany na stronie internetowej www.powiatpultuski.pl, www.pultusk24.pl. O wyborze zwycięzców w czterech kategoriach zdecyduje największa liczba oddanych głosów.

Wśród głosujących zostanie wylosowana jedna osoba, która otrzyma upominek.

Kupony konkursowe należy dostarczyć, korzystając z dowolnej formy:
– osobiście w siedzibach organizatorów
– poprzez adres e-mail: redakcja.pgp@pultusk24.pl



lub d.ciosek@powiatpultuski.pl
– lub przez operatora pocztowego na adres organizatorów z dopiskiem „Konkurs Przyjazny Konsumentowi”. W konkursie mogą wziąć udział pełnoletni konsumenci.

Kupony będą dostępne w gazecie przez dwa tygodnie – od 16 do 30 września.
Sonda internetowa na Pultusk24.pl zostanie przeprowadzona w dniach 13 – 19 października.
Zapraszamy serdecznie do udziału! Regulamin dostępny jest na stronach pultusk24.pl i powiatpultuski.pl.

Konkurs Przyjazny Konsumentowi 2025
KUPON nr 1

KATEGORIA
NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenie miasta Pułtusk
zgłaszam kandydaturę:
.....
.....
.....

Imię i nazwisko zgłaszającego: .....

Adres i telefon kontaktowy:
.....
.....

Konkurs Przyjazny Konsumentowi 2025
KUPON nr 3

KATEGORIA
NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego
zgłaszam kandydaturę:
.....
.....
.....

Imię i nazwisko zgłaszającego: .....

Adres i telefon kontaktowy:
.....
.....

Konkurs Przyjazny Konsumentowi 2025
KUPON nr 2

KATEGORIA
NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego
zgłaszam kandydaturę:
.....
.....
.....

Imię i nazwisko zgłaszającego: .....

Adres i telefon kontaktowy:
.....
.....

Konkurs Przyjazny Konsumentowi 2025
KUPON nr 4

KATEGORIA
NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenie miasta Pułtusk
zgłaszam kandydaturę:
.....
.....
.....

Imię i nazwisko zgłaszającego: .....

Adres i telefon kontaktowy:
.....
.....

eprasa.pl 7400e5105a

Nowi strażacy w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku

19 września w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku odbyła się uroczysta zbiórka z okazji złożenia ślubowania nowo przyjętych funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku.

W szeregi zawodowych strażaków na stanowisko stażysty wstąpili str. Jakub Wiśniewski i str. Szymon Glinka.

Ślubowanie, zgodnie z przyjętym ceremoniałem, przyjął Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku mł. bryg. Konrad Chrzanowski. Po nim nastąpiło podpisanie oraz wręczenie aktu ślubowania. Komendant, zwracając się do nowo przyjętych funkcjonariuszy, pogratulował wielkiej determinacji w dążeniu do swojego celu, jakim było wstąpienie w szeregi Państwowej Straży Pożarnej. Przypomniał, że służba to nie tylko wyróżnienie, ale także wielka odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale całe społeczeństwo. Komendant życzył nowo przyjętym funkcjonariuszom, aby służba w Państwowej Straży Pożarnej była dla nich źródłem wielkiej satysfakcji i spełnienia, a każdy wyjazd niech kończy się dla nich szczęśliwym powrotem.

Serdecznie gratulujemy nowym funkcjonariuszom wstąpienia w szeregi Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku i życzymy im bezpiecznej oraz satysfakcjonującej służby!

KP PSP w Pułtusku





Grzybobranie 2025 – konkurs

Tegoroczny sezon grzybowy rozpoczął się bardzo wcześnie – można powiedzieć, że trwa już od dobrego miesiąca. Media społecznościowe zaroiły się od zdjęć borowików, koźlarzy, kurek i innych cudowności. My jak co roku ogłaszamy konkurs Grzybobranie z PGP i Pultusk24.



Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy przesłać zdjęcia swoich zbiorów na nasz adres lub wstawić je w komentarzu pod postem konkursowym, określając, w jakiej miejscowości zostały zebrane. W tym roku drobne zmiany w regulaminie.

1. Jeden uczestnik może przesłać maksymalnie 20 zdjęć podczas trwania konkursu.
2. Zdjęcia należy przesyłać na adres naczelna.pgp@pulrtusk24.pl lub publikować je w komentarzu pod postem konkursowym.
3. Do zdjęć powinna być dołączona informacja, z jakiej miejscowości pochodzą zbiory.
4. W tym roku nagrody przyznajemy w trzech kategoriach:

Kategoria I – najpiękniejsze zdjęcie,
Kategoria II – najpiękniejszy zbiór,
Kategoria III – najciekawszy okaz.

5. W każdej kategorii nagradzamy trzy miejsca.
6. Konkurs trwa do końca października 2025 r., ale uwaga, jeśli sezon na grzyby się wydłuży lub skróci, poinformujemy o zmianie terminu zakończenia konkursu.
7. Zdjęcia Waszych zbiorów będą publikowane na Pultusk24.pl oraz w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej (do kupienia w każdy wtorek).
8. Przysłanie zdjęć jest jednoznaczne akceptacją niniejszego regulaminu oraz ze zgodą na ich publikację w wymienionych mediach wraz z imieniem i nazwiskiem uczestnika konkursu.

Co w lesie piszczy...

Co w lesie piszczy? ... a właściwie lśni?

Jesień w naszej okolicy ma wiele twarzy. Jednego dnia mgła osnuwa doliny, innego złote liście wirują na wietrze, a potem znów przychodzi cisza i słońce, które ogrzewa chłodniejsze już powietrze. To właśnie w te dni możemy dostrzec jedno z najbardziej urokliwych zjawisk – babie lato.



Na polach, łąkach i w lasach srebrzyste nitki rozciągają się między trawami, krzewami i gałązkami drzew. Wystarczy podmuch wiatru, by część z nich uniosła się w powietrze i zatańczyła w promieniach słońca. Wygląda to jak delikatna pajęcza koronka zawieszona w przestrzeni – piękna, zwiewna i ulotna, niczym sama jesień.

Ale babie lato nie jest wcale mgłą, rosą ani „resztką pajęczyny", jak dawniej sądzono. To nici produkowane przez młode pająki, które właśnie opuszczają swoje kryjówki i ruszają w świat. Maleńkie stworzenia wspinają się na szczyt źdźbła trawy czy krzewu, wypuszczają cieniutką nić i pozwalają, by wiatr zabrał je w podróż. Tak odbywają swoją pierwszą wielką wędrówkę – czasem na kilkaset metrów, czasem na kilka kilometrów. Ten sposób rozprzestrzeniania się nosi nawet naukową nazwę: balonowanie. Dzięki niemu pajączki znajdują nowe miejsca do życia i nie muszą konkurować z rodzeństwem.

Nie dziwi, że od wieków zjawisko to budziło zachwyt i inspirowało ludzi. W polskiej tradycji uważano, że srebrne nitki to przędza jesiennych bogiń albo znak od losu. Wierzono też, że jeśli nitka babiego lata spadnie komuś na ubranie, przyniesie szczęście i pomyślność w miłości. Była to również wróżba nadchodzących chłodów i nieuchronnego końca lata.

Dziś wiemy, że za tym wszystkim stoją małe pajączki, ale wciąż trudno oprzeć się wrażeniu, że babie lato ma w sobie coś z magii. Gdy jesienne słońce oświetla pajęcze nici na łące czy polu, cała przyroda wygląda, jakby ktoś okrył ją srebrnym woalem. To obraz, który na długo zostaje w pamięci i przypomina, że piękno kryje się w najdrobniejszych szczegółach.



Następnym razem, gdy wybierzesz się na spacer i poczujesz, że cienka nitka musnęła Ci dłoń czy włosy, pomyśl, że to znak maleńkiego podróżnika unoszonego przez wiatr w poszukiwaniu nowego domu. Babie lato to nie tylko piękny symbol jesieni, ale też opowieść o wędrówce, odwadze i delikatności natury. Wystarczy zatrzymać się na chwilę, spojrzeć na srebrzyste nici błyszczące w słońcu i pozwolić, by przypomniały nam, że w lesie i na polach magia kryje się w najmniejszych detalach.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 7400e5105a

Jubileusz 65-lecia pracy twórczej Ryszarda Gbiorczyka

Na pewno wielu z mieszkańców Pułtuska zetknęło się z twórczością Ryszarda Gbiorczyka. Jego malownicze pejzaże zdobią ściany prywatnych kolekcjonerów i miłośników sztuki. WE We wtorek 16 września w Domu Polonii w Pułtusku odbyła się uroczystość pod znakiem celebracji talentu i pasji artysty, który w tym roku obchodzi 65-lecie pracy twórczej.

Ryszard Gbiorczyk, choć urodził się w Dłużynie, z Pułtuskiem związany jest szczególnie mocno za sprawą swojej żony. Ta bliska więź z miastem sprawia, że jego jubileusz w Domu Polonii był wydarzeniem o wyjątkowo osobistym charakterze. Artysta, znany ze swojej serdeczności i pogody ducha, witał gości z uśmiechem, co tylko podkreślało ciepłą i przyjazną atmosferę spotkania.

Bohatera jubileuszu oraz gości, którzy towarzyszyli Ryszardowi Gbiorczykowi w dzisiejszym wydarzeniu, powitał Dyrektor Domu Polonii w Pułtusku Michał Kisiel, przypominając, że jubileusz jest pierwszym punktem w programie tegorocznych Dni Patrona. Upominek oraz kwiaty od samorządu Gminy Pułtusk przekazał Zastępca Burmistrza Mateusz Miłoszewski. Po krótkich, ale serdecznych wystąpieniach i życzeniach kolejnych lat tak owocnej pracy, można było delektować się twórczością artysty – jubileuszowi towarzyszyła wystawa prac. Obrazy zachwycały precyzją, bogactwem detali i głębokim wyczuciem koloru. Dworki, młyny, łąki, to nie tylko wierne odwzorowanie rzeczywistości, ale przede wszystkim zapis ulotnych chwil i emocji, które artysta potrafi uchwycić w swoim wyjątkowym stylu.

Z twórczością Ryszarda Gbiorczyka można się zapoznać dzięki wystawie w Krużganku Dolnym Domu Polonii w Pułtusku, ale także na stronie http://www.gbioart.com/, do czego gorąco zachęcamy.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl













Ryszard Gbiorczyk urodził się w Dłużynie w 1940 roku. Jest absolwentem UMCS w Lublinie. Maluje od 1961 roku. Swoje prace prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Warszawie, Świnoujściu, Lesznie, Grodzisku Mazowieckim, Pułtusku, ale także w Rovinj, Düsseldorfie, Londynie, Chamonix-Mont Blanc, Chicago i Cannes.

eprasa.pl 7400e5105a

Najważniejsza w życiu jest pasja

– spotkanie autorskie z Andrzejem Kwiatkowskim

Jeśli czytali Państwo dwie pierwsze książki rodowitego pułtuszczanina Andrzeja Kwiatkowskiego – „Bez litości" i „Ten koszmarny Ed", mamy dla Was dobrą wiadomość – na rynku wydawniczym ukazała się trzecia książka.

W środę 17 września w Pułtuskiej Bibliotece Publicznej im. J. Lelewela w Pułtusku odbyło się spotkanie autorskie promujące najnowszą, trzecią powieść Andrzeja Kwiatkowskiego p.t. „Heroina". Bohatera dzisiejszego wieczoru oraz gości powitała Dyrektor Biblioteki Bożena Potyraj.

„Heroina" jest trzecią z serii powieścią kryminalno-psycholgiczną, chociaż i tym razem – nie wyłączenie. Jest też zwieńczeniem serii objętej przesłaniem „ku przestrodze". Ku przestrodze czemu, wyjaśnił już sam Andrzej Kwiatkowski, odpowiadając na pytania Szymona Wotawy prowadzącego spotkanie.

Andrzej Kwiatkowski od lat licealnych zafascynowany był psychologią społeczną, która od czasu lektury Carla Gustava Junga stała się jego najważniejszą pasją. I tę pasję przeniósł nie tylko na prace naukowe, ale także na beletrystykę, przekazując w swoich książkach techniki manipulacji oraz inne zagrożenia psychologiczne, ale w przystępny dla każdego sposób, do tego w formie fabuły, ciekawej i pełnych zwrotów akcji. – *W życiu najważniejsza jest pasja* – powiedział autor, podkreślając, że właśnie ona zaprowadziła go do napisania jednej, a potem kolejnych powieści. – „Czytelnik odnajdzie w książce żywą narrację, przekłuwające uwagę wątki i zagadki oraz godne geniuszu tajniki pracy grupy utalentowanych speców kryminalistyki" – czytamy w recenzji najnowszej powieści. Jednak lektura ma jeszcze jedną zaletę, zwłaszcza dla osób, których razi zbyt dosadny język – każda z książek jest wolna od wulgaryzmów – na co zwróciła uwagę dyrektor biblioteki.

Na kim wzorowane są postacie, czy bohaterowie mieszkali w Pułtusku, czy skąd tytuł „Heroina" - to z kolei ciekawiło uczestników dzisiejszego spotkania. Odpowiedzi na wszystkie z pytań znajdziecie w najnowszej książce, do czego gorąco zachęcamy.

Na zakończenie wyrazy uznania dla autora (również radnego Rady Miejskiej) złożyli włodarze miasta – Burmistrz Beata Jóźwiak wraz z Zastępcą Mateuszem Miłoszewskim i Przewodniczącym Rady Łukaszem Skarzyńskim, Andrzej Kwiatkowski otrzymał również kwiaty od seniorów z Dziennego Domu „Senior +" Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku oraz od wiernych czytelników.

Spotkanie autorskie wpisane było w program tegorocznych Dni Patrona Miasta św. Mateusza.

Książka została wydana przez Wydawnictwo ALEKSANDER. Publikacja ukazała się dzięki wsparciu firmy ISBUD Józefa Łatyfowicza.



O autorze: Andrzej Bolesław Kwiatkowski (ur. 1959 r.) jest rodowitym pułtuszczaninem, absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku, doktorem nauk humanistycznych o wielu zainteresowaniach badawczych, m.in. w zakresie psychologii społecznej, filozofii i teorii polityki, jak również autorem licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl







Andrzej B. Kwiatkowski „Heroina" (fragment)

Stawała na głowie, by znaleźć sojuszników w moim wydziale. Z pewnością podobnie jak tym z finansowego, podyktowałaby treść obciążających mnie zarzutów i kazała się im pod nimi podpisać. W tym, przypadku pomyliła się... i to bardzo! Nitek ode mnie nie dał się skaptować! Żaden z moich pracowników nie dał się nabrać na byle obiecanki cacanki w zamian za nielojalność, bo prawdą jest, że na nikogo z moich ludzi nie miała haków! Tak wiec wiarołomstwo nie wchodził o w grę. Ludzie Mariana byli znacznie mniej odporni na takie sztuczki. Poza tym mieli gorsze morale, a moich cechowały mądrość i heroizm. Uczyniła więc tych Marianowych swoimi wspólnikami, narzędziami do wyrządzenia mu potwornej krzywdy. I to komu? Człowiekowi naprawdę dobremu i zacnemu. Myślę, że niejeden z nich ma dziś moralnego kaca, tym bardziej że wkrótce potem dostali pokaźne podwyżki i jakieś tam ekstra premie!Ni, ale cóż, srebrniki, to tylko srebrniki! Marian na domiar został wyrzucony z pracy w złym czasie, na dwa miesiące przed wejściem w okres ochronny. Toteż jego krzywda, a i upokorzenie były o tyle dotkliwsze.

eprasa.pl 7400e5105a



Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 7400e5105a

Lider bez żadnych wątpliwości

Sobotni mecz na szczycie v ligi miał pokazać czy Nadnarwianka jest samodzielnym liderem czy też Polonia II będzie o krok z tyłu. Nadnarwianka wygrała i odskoczyła!

Mecz zaczął się spokojnie. Obie drużyny się sondowały i gra toczyła się raczej w środku pola. Pierwszą dobrą okazję do zdobycia bramki mieli goście i była to świetna okazją. Znakomity strzał jeszcze bardziej znakomitą interwencją obronił bramkarz Nadnarwianki. Sytuacja ta jednak pokazała, że goście mają lekką przewagę. Udokumentowali ją zdobywając gola po rzucie rożnym. Na stadionie zapanowała na chwilę cisza, ale naprawdę na chwilę. Doping wkrótce stał się tak głośny, że słuchać go było z połowy miasta. Słyszeli go przede wszystkim zawodnicy i stopniowo narzucali swój styl gry. W 42 minucie gospodarze mieli rzut wolny niedaleko pola karnego. Sebastian Czapa idealnym strzałem zamienił go na gola. Było 1-1, ale gospodarze nie chcieli pierwszej połowy kończyć remisem. Szybki kontratak już w doliczonym czasie gry Paweł Jabłoński zamienił na bramkę w swoim stylu, czyli precyzyjnym, silnym, nie dającym szans bramkarzowi strzałem. Pierwsza połowa zakończyła się 2-1.





Druga połowa zaczęła się podobnie jak pierwsza – do ataku ruszyli goście. Nadnarwianka grała jednak pewnie w obronie i skutecznie kontratakowała. Jeden z takich ataków w 63 minucie fantastycznym strzałem na bramkę zamienił Mateusz Stępniewski. Bramka i cała akcja to majstersztyk – szybkie, precyzyjne podania, cudowny strzał taki, że nawet Szczęsny by tylko popatrzył. Tak grają mistrzowie!

W 71 minucie sędzia boczny zaliczył asystę i goście zdobyli gola na 3-2. Po ewidentnym faulu w środku pola, którego będący parę metrów obok sędzia nie dostrzegł poszła szybka kontra i Polonia zdobyła gola kontaktowego. Goście chcieli złapać wiatr w żagle i doprowadzić do wyrównania, ale bardzo szybko stracili kolejną bramkę. Niezawodny Paweł Jabłoński piękny strzałem zdobył swojego drugiego gola w tym meczu. Było 4-2, ale mecz się nie skończył. Goście atakowali i w doliczonym czasie gry udało im się strzelić trzeciego gola.

Widać było, że grają dobre drużyny, meczy był szybki, z mnóstwem dobrych akcji, dryblingów, strzałów. Nadnarwianaka grała pewnie i skutecznie. Zwycięstwo w pełni zasłużone. O tym, że Polonia II to dobra drużyna świadczy fakt, że Nadnarwianka straciła w siedmiu meczach 6 goli, 3 z Polonią! Po 7 meczach mamy komplet punktów 21 i bilans bramkowy 26 do 6. Będące na drugim miejscu Polonia i Sokół Serock mają punktów po 16. Za tydzień jedziemy do trzeciego od końca Ciechanowa.

Sobotni mecz przejdzie do historii jeszcze z jednego powodu. Na trybunach było znacznie ponad pięciuset kibiców co jest niewątpliwie rekordem od co najmniej dwudziestu, jeśli nie więcej, lat. Na pułtuskim „młynie" doping był taki, że pewnie było go słychać nawet na Konwiktorskiej.

GHG

Tabela rozgrywek
Piąta liga "Decathlon" Grupa 1

	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P
1	**Nadnarwianka Pułtusk**	**7**	**21**	**7**	**0**	**0**
2	Polonia II Warszawa	7	16	5	1	1
3	Sokół Serock	7	16	5	1	1
4	Wicher Kobyłka	7	13	4	1	2
5	Naprzód Zielonki	7	12	4	0	3
6	Drukarz Warszawa	7	12	4	0	3
7	Narew Ostrołęka	7	12	3	3	1
8	Huragan Wołomin	7	10	3	1	3
9	Kasztelan Sierpc	7	10	3	1	3
10	Escola Varsovia	7	9	3	0	4
11	Bug Wyszków	7	8	2	2	3
12	PAF Płońsk	7	8	2	2	3
13	Grom Warszawa	7	7	2	1	4
14	MKS Ciechanów	7	2	0	2	5
15	Stoczniowiec Płock	7	2	0	2	5
16	Żbik Nasielsk	7	1	0	1	6

ogłoszenie...



PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 7400e5105a

FOTO NA WESOŁO



W Kinie Narew



NIEROZŁĄCZNI
7 – 8 października 2025 r.
godz. 17.00/2D/dubbing
Gatunek: Animacja, Familijny, Przygodowy
Kraj: Francja, Hiszpania, Belgia/2024
Czas trwania: 85 min.
Od lat: b/o

CARLO ACUTIS
PLAN NA ŻYCIE
7 – 8 października 2025 r.
godz. 19.00/2D/lektor
Gatunek: Dokumentalny, Religijny
Kraj: USA/2025
Czas trwania: 95 min.
Od lat: 12



reklama...

SKLEP ODZIEŻOWY MANEKIN

Odzież damska, męska, młodzieżowa
Polski producent

Kolekcja outletowa – najlepsze marki:
Lipsy, Tommy Hilfiger, Adidas, Nike
i wiele innych

ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY: PUŁTUSK,
UL. TRAUGUTTA 24
Pon. - Pt. : 10.00 - 17.00
Sobota: 09.00 - 14.00



Poolem

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Dronowe histo(e)rie

Jak się dowiedziały wróbelki pierwszego dnia Dni Patrona, kilka dni przed finałowymi wydarzeniami, na redakcyjną skrzynkę trefił mail od jednego ze współorganizatorów o następującej treści: „W związku z organizacją Dni Patrona Miasta, które odbędą się dnia 20 września 2025 roku na Rynku w Pułtusku, uprzejmie informujemy, iż w trakcie wydarzenia będzie obowiązywał regulaminowy zakaz lotu dronów nad terenem imprezy masowej". Po prośbie o uściślenie informacji dziennikarze dowiedzieli się, iż „zakaz dotyczy przestrzeni wygrodzonej i zgłoszonej jako teren imprezy masowej. Nie wprowadzamy zakazu używania dronów w innych przestrzeniach, jednakże należy zachować ostrożność w używaniu tego typu urządzeń nad ludźmi zebranymi w innych miejscach, np. idących korowodem". Zakaz podobno został wydany przez firmę ochraniającą imprezę i przekazany mediom przez współorganizatora.
Wróbelki rozumieją, że szczególnie w dzisiejszych czasach należy dbać o bezpieczeństwo, a drony po ostatnich wydarzeniach przy garbnicy mogą się kojarzyć jednoznacznie, ale właśnie dlatego czują się w obowiązku poinformować organizatorów na temat Ustawy Prawo lotnicze, regulującej loty dronami cywilnymi. Otóż każd, nawet budka z lodami może starać się o zakaz lotów dronami cywilnymi, wnioskując do zarządcy przestrzeni powietrznej – Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Jeśli zarządca uzna wniosek za zasadny, wydaje odpowiednie ograniczenie. Do tego ograniczenia musi stosować się każdy, kto legalnie użytkuje drona i zgłasza swój lot poprzez odpowiednią, certyfikowaną aplikację. Przypomnijmy – każdy lot dronem musi być zgłoszony w tej aplikacji. W miniony weekend w Pułtusku nie było zakazu lotów i zgłaszając operację w aplikacji można było latać na Pułtuskiem. Nie oznacza to oczywiście, że można było latać nad publicznością bo zakaz przelotów nad tłumem wynika z przepisów prawa dotyczącego wykonywania lotów dronem. Tak więc nie ma potrzeby zarządzania dodatkowych zakazów. Każdy przeszkolony operator drona latający ze zgłoszeniem (a więc legalnie) to wie!

Dlatego wróbelki dziwią się autorom wysłanego mailem zakazu tym bardziej, że podczas sobotniego koncertu nad publicznością latał wielki dron. Czy był zgłoszony w aplikacji?

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 23 września: Bogusławy, Tekli, Lidii
Środa, 24 września: Gerardy, Ruperta, Maryny
Czwartek, 25 września: Aurelii, Władysławy, Kleofasa
Piątek, 26 września: Kosmy, Damiana, Justyny
Sobota, 27 września: Wincentego, Cypriana, Mirabeli
Niedziela, 28 września: Wacława, Marka, Bogusława
Poniedziałek, 29 września: Michała, Gabriela, Rafała

COŚ ŚMIESZNEGO

Co by było, gdyby Trzej Królowie okazali się być Trzema Królowymi?
- Po prostu spytałyby o drogę.
- Dotarłyby w porę.
- Pomogłyby przy porodzie.
- Wysprzątałyby stajenkę.
- Przyniosłyby przydatne prezenty i coś do jedzenia.

A co by powiedziały w drodze powrotnej, zaraz po opuszczeniu Betlejem?
- Widziałyście jakie sandały Maryja założyła do swojej tuniki?
- Ten mały nic a nic nie jest podobny do Józefa...
- Jak oni mogą wytrzymać z tyloma zwierzakami?
- Mówią, że ten Józef jest bezrobotny.
- Chciałabym tylko wiedzieć, kiedy oddadzą garnek, w którym przyniosłyśmy łazanki.
- Dziewica? Koń by się uśmiał. Ja znam Maryję jeszcze z uczelni.

W sklepie:
- Chłopczyku, czy jesteś całkowicie pewien, że mama kazała ci kupić cztery kilogramy cukierków i 20 dekagramów ziemniaków?

Nie można mówić, że Polacy nie dbają o ekologię, jesteśmy przecież mistrzami w sortowaniu śmieci na:
- te do lasu,
- te do palenia w piecu.

eprasa.pl 7400e5105a